

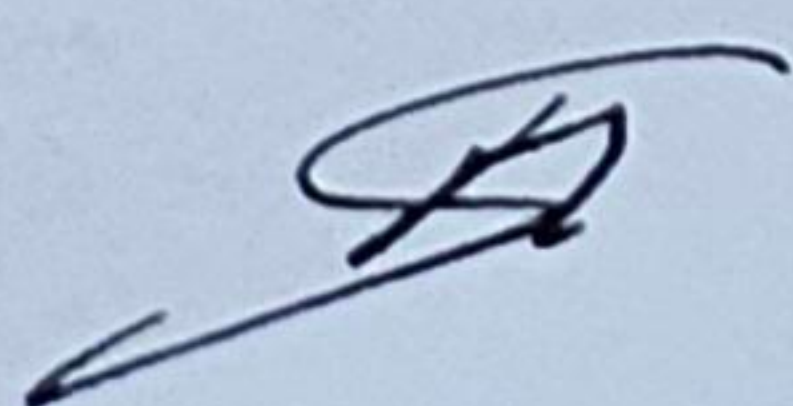
**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Dagmara Górecka**

**„Znaczenie miejsca oraz cierpienia w procesie konstruowania tożsamości w
biografii Ryszarda Riedla”**

**Dysertacja przygotowana pod kierunkiem
Prof. dr hab. Mirosławy Nowak- Dziemianowicz**

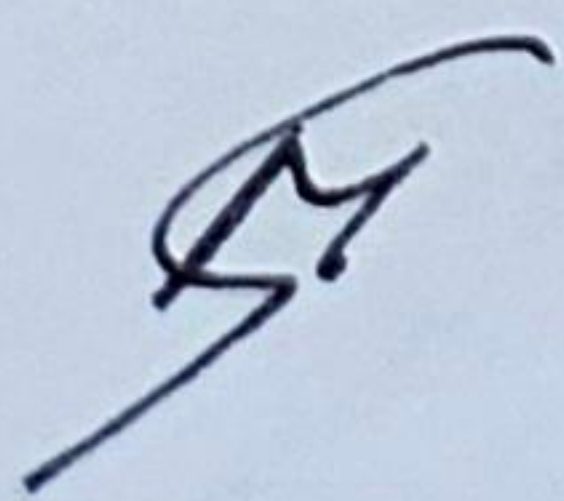
Tak jak w życiu najpiękniejsze – i najważniejsze – są chwile, tak w nauce proste i wydawałoby się oczywiste stwierdzenia. Zatem mówienie o biografii jako źródle wiedzy o człowieku, to nie banał, ale fenomen oczywistości ontologicznej. Biografii – dodajmy, dobrze przygotowanej oraz starannie i interesująco podanej w językowo poprawnej narracji i z perspektywy interpretatywnej. Jeśli ową metodę dobrze się pozna i wedle niej zacznie postępować, a jeśli jeszcze osoba badana jest Artystą, to prawdopodobieństwo sukcesu niemal pewne. Dagmara Górecka jest zafascynowana Ryszardem Riedlem i dziełem jego życia. Z pasją buduje biografię Artysty, a sprawnie posługując się tą metodą badawczą, dowodzi jej użyteczności w naukach społecznych. Opisuje genezę biografii w nauce oraz jej aspekt badawczy – tak indywidualny, jak i społeczny; jej podwójny status kulturowy – tam, gdzie się ona rozgrywa; jaką ma cezurę czasową. I te wszystkie elementy autorka używa jako „klucz” przy odkrywaniu badawczym niuansów życia i twórczości wybitnego Artysty, legendy Ryszarda Riedla.

Dagmara Górecka, zgodnie z prawidłami naukowego postępowania, wyznacza perspektywę badawczą; przyjmuje założenia paradygmatyczne. Przejrzysto stawia cele rozprawy, sprawnie oraz komunikatywnie formułuje pytania badawcze, właściwie dobierając metody badawcze, przedstawia dysertację w paradygmacie interpretatywnym, w orientacji badawczej narracyjno-biograficznej z podejściem hermeneutyczno-fenomenologicznym. To adekwatna metodologia do potrzeb biografii osoby nieprzeciętnej, kultowej; dla wielu autorytetu emocjonalnego – i nie bójmy się tego słowa – nawet moralnego czy intelektualnego. A to wcale nie jest nadużyciem, kiedy w źródłach o Riedlu jeden z przyjaciół wspomina, że mimo braku wykształcenia potrafił mówić o literaturze choćby. Badania Dagmary Góreckiej dotyczą procesu rekonstruowania biografii, tożsamości Ryszarda Riedla, wokalisty zespołu „Dżem”, z uwzględnieniem dwóch kategorii: miejsca i cierpienia. Miejsce umożliwia umiejscowienie biografii w kontekście



społecznym, natomiast cierpienie stanowi istotny aspekt doświadczeń artysty. Cel rozprawy to zrozumienie, jakie znaczenia Riedel nadawał sobie, swojej egzystencji oraz interakcjom z otoczeniem. Autorka osadzając pracę w paradygmacie interpretatywnym i stosując narrację w perspektywie hermeneutyczno-fenomenologicznej, sięga po koncepcję pedagogiki miejsca oraz trajektorii cierpienia. Dysertacja składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy omawia biografię jako źródło wiedzy o człowieku i jego przekształceniach. Rozdział drugi prezentuje metodologię badawczą, pytania i cele rozprawy. Rozdział trzeci rekonstruuje biografię Riedla, analizując narracje wspomnieniowe i wypowiedzi artysty. Czwarty rozdział interpretuje sensy zawarte w jego tekstach muzycznych i wierszach. Zakończenie podsumowuje wyniki badań i odpowiada na pytania badawcze. Dysertację zamyka aneks, który przedstawia działalność artystyczną Riedla i jego utwory, streszczenia w języku polskim oraz angielskim oraz bogatą bibliografię, która zawiera nie tylko pozycje z metodologii czy teorii naukowych, ale także inne źródła, co dobrze świadczy o dociekliwości i staranności badawczej autorki. W aneksie autorka zawiera informacje dotyczące autorstwa tekstów pisanych przez Ryszarda Riedla, jak i utworów wykonywanych przez wokalistę w zespole „Dżem”, a także poza nim. Przedstawia również pełny dorobek artystyczny muzyka. Aneks w dysertacji Dagmary Góreckiej to nie tylko zestaw dokumentów, ale także tekstów, które z uzasadnionych powodów nie stanowiły przedmiotu analizy autorki, lecz ze względu na wartość dokumentacyjną znalazły się w tej części pracy – i słusznie. Zakończenie to dowód sprawności językowej autorki, która posługując się opowieścią i narracją, wykazała się umiejętnością sprawnego pisania. Z tych też powodów wskazuje na predyspozycje i dojrzałość Dagmary Góreckiej do przygotowania i wydania dysertacji w formie książki podoktorskiej, która, uzupełniona o fotografie i pozbawiona zbędnych dla tekstu popularnonaukowego zwrotów metodologicznych, z pewnością może stać się dziełem nie tylko pożytecznym z punktu widzenia rzetelnej wiedzy o fenomenie Artysty, ale także książką do czytania. Z serca zachęcam Autorkę i Promotorkę do tego dzieła, bo to wszak Wasze wspólne przedsięwzięcie.

Autorka z własnej perspektywy rekonstruuje biografię artysty, sięga do źródeł zastanych, ale i wywołanych; bada, kim był i wciąż jest Ryszard Riedel. Dzieło poznawania Riedla, Dagmara Górecka rozpoczyna od dzieciństwa, które jest barwne, ciekawe i pełne radosnych zdarzeń. W następnej kolejności przedstawia dociekania i genezę pasji oraz fascynacji, które to elementy – scalające biograficzną tożsamość artysty – stanowią o atrakcyjności podanego tekstu. Plan biograficzny Dagmara Górecka umieszcza na trajektorii cierpienia i funkcjonowania, w narracji wspólnoty po śmierci artysty. Autobiograficzny wymiar tekstów piosenek i wierszy tworzonych przez Ryszarda Riedla – w interpretacji Dagmary Góreckiej – poprowadzony jest w relacjach z



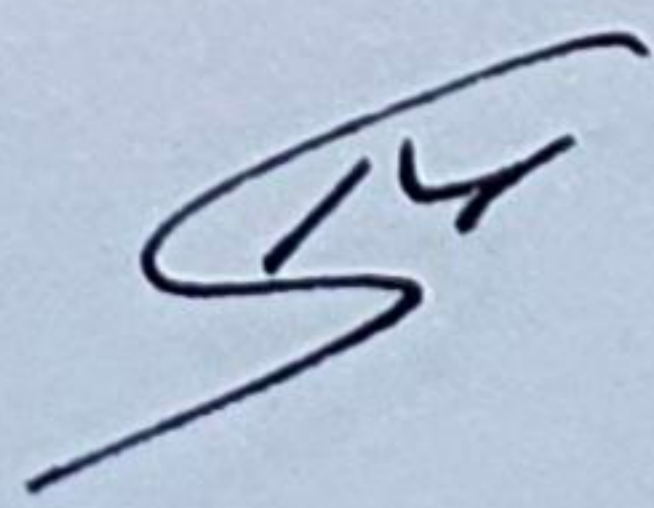
miejscem, wydarzeniami z życia artysty, jego aktualnymi emocjami, a także innymi licznymi uwarunkowaniami egzystencji Riedla jako syna, męża, ojca, przyjaciela, kolegi artysty i człowieka uwikłanego w trudne czasem i peregrynacje twórcze. Autorka prowadzi narrację z wyczuwalną atencją do Artysty; nadto starannie i przejrzyście. Rozumnie dzieli teksty Ryszarda Riedla na te wykonywane przez zespół „Dżem”, teksty od 1979 roku oraz w innych okresach. Osobno omawia oraz interpretuje – poddaje naukowej analizie – teksty tworzone od początku stanu wojennego do 1983 roku, czy te powstałe w 1983 roku, ale napisane na przełomie 1986 i 1987 roku; teksty powstałe w latach 1987 i 1988, napisane pod koniec 1990 roku i tworzone w latach od 1991 do 1993. Odrębnie traktuje autorka fragmenty twórczości Ryszarda Riedla w utworach współautorskich, wykonywanych przez grupę „Dżem”, czy też teksty zaadaptowane do muzyki innych wykonawców, ale i stricte autorskie. Przywołuje też wiersze Ryszarda Riedla. To niezwykle użyteczna wiedza dla biografów, ale i miłośników oraz fanów twórczości Riedla i zespołu „Dżem”. Cenne są interpretacje autorki, zwłaszcza tekstów, gdzie Ryszard Riedl oddawał się twórczym „odlotom”, tworząc teksty z kategorii drogi – ważne i charakterystyczne dla Riedla. Autorka dokonała selekcji utworów grupy „Dżem”, dzieląc je według autorstwa. Zadanie to nie należało do najłatwiejszych, zarówno z powodu upływu czasu, jak i nieścisłości dotyczących autorstwa. Autorka pisze o tym w następujący sposób: „(...) Spróbowałam z dostępnych materiałów, a więc literatury faktu, wywiadów, a także internetowej strony zespołu oraz narracji wspomnieniowych, odnaleźć teksty, które lider „Dżemu” napisał samodzielnie i które pozostają tylko jego dziełem, a także te, które powstały we współautorstwie lub w których autorem jest ktoś z otoczenia Ryszarda Riedla. Porównałam ze sobą dane pochodzące z rozmaitych dostępnych źródeł, gdyż podają one różne informacje dotyczące autorów tekstów (s. 398).”

Historia życia Ryszarda Riedla jest bliska Autorce, ze względu na miejsce jej własnego zakorzenienia, jakim był Śląsk, a dokładniej Chorzów i późniejsze Tychy. Nie bez znaczenia w dysertacji pozostaje kultura tego regionu, silnie związana z przemysłem, sposób funkcjonowania społeczności, „charakterystyka” doświadczania życia oraz ramy kulturowe, w których osadzeni są ludzie żyjący w tym miejscu. Istotna jest również liczba modeli tworzenia siebie i określania swojej tożsamości w odniesieniu do kultury. Choć autorka nie utożsamia się bezpośrednio z kulturą i tożsamością Śląska, mieszkając w rejonie Zagłębia, miała okazję obserwować tę specyfikę miejsca, chociażby w toku interakcji z innymi, doświadczając tej kultury i osób zanurzonych w niej. „(...) Dlatego też, ze względu na moje osobiste odniesienie do „terenu” i zakorzenionych w nim opowieści, obrałam w dysertacji narrację pierwszoosobową, gdyż w jakiś sposób to, o czym będę tu pisała, jest mi się bliskie (s. 12)”.

Autorka pisze o „słabnącym” Riedlu, który, mimo iż podczas występów znajdował się w zupełnie innym miejscu niż reszta zespołu, wciąż potrafił śpiewać doskonale. Jakby nie wiedział, gdzie jest – miał zamknięte oczy, poruszał się poza rytmem, a mimo to jego śpiew brzmiał niezwykle dobrze. Był to człowiek, który żył muzyką. Dlatego w biografii Ryszarda Riedla, w różnych jej wersjach, a także w „opowieściach”, które przekazywał ze sceny i które nagrał na płytach, wciąż jest obecny w kulturze popularnej – przybierając rozmaite formy, takie jak ekranizacje filmowe czy sztuki teatralne. Dagmara Górecka zwraca uwagę, że pamięć o Riedlu utrzymywana jest także dzięki opowieściom osób z jego muzycznego otoczenia, które są powtarzane i udostępniane w różnych programach oraz materiałach. Ponadto, poprzez wypowiedzi fanów, ich zainteresowanie tematem, wiedzę płynącą z różnych źródeł, dzielenie się archiwalnymi nagraniami z udziałem lub głosem wokalisty, tworzenie tematycznych grup w mediach społecznościowych, wystawy poświęcone Ryszardowi Riedlowi – pamięć o nim jest wciąż żywa. Autorka zauważa, że dyskurs o Ryszardzie Riedlu, dostępny dla uczestników popkultury, nie mieścił się w obrębie nauk humanistycznych i społecznych. Dlatego jej praca umożliwiła spojrzenie na postać – symbol. Analiza biografii Ryszarda Riedla pozwala odkryć jego subiektywne postrzeganie rzeczywistości oraz przemiany w jego postrzeganiu siebie i świata. Interpretacja jego twórczości ujawnia, jak zmieniała się jego relacja z sobą, innymi ludźmi, Bogiem oraz zjawiskami społecznymi. W tekstach artysty pojawia się głównie temat tożsamości, marzeń, cierpienia, nałogu, a także refleksje na temat egzystencji, moralności i wartości. Riedel jako idealista konfrontował swoje wizje doskonałego świata z brutalną rzeczywistością Śląska. Jego twórczość jest uniwersalna, poruszając tematykę, która jest nadal aktualna, takich jak relacja jednostki z rzeczywistością społeczną, wartość wolności czy doświadczenie nałogu.

Riedel łączył osobiste doświadczenia z uniwersalnymi pytaniami o egzystencję, co czyni jego twórczość ponadczasową i ważną do dziś. Autorka podkreśla, że w twórczości Riedla są „(...) marzenia, pragnienia, jak i doświadczenia. To zapis zarówno codziennych przeżyć, relacji z innymi ludźmi (rozmów, bliskości, spotkań), jak i doświadczeń związanych z nałogiem, w kontekście których najczęściej pojawiają się pytania o indywidualną sytuację człowieka (cierpiącego, przygniecionego pewną „siłą” marazmu) i jego wyborów w kontekście własnej moralności i społecznych powinności”.

Wybór metod badawczych w dysertacji oparty jest na obiekcie badań, celach, które autorka chciała osiągnąć w rozprawie, oraz pytaniach badawczych, na które szukała odpowiedzi. Zastosowana orientacja metodologiczna umożliwiła Autorce interpretację tekstów tworzonych przez Ryszarda Riedla – odnalezienie znaczeń i sensów w jego narracjach. Interpretacja



wzbogaciła badania, nadając im głębszy wymiar i ukazując, w jaki sposób Riedel nadawał znaczenie swoim biograficznym doświadczeniom. Szczególnie interesowało Autorkę zrozumienie, jak Riedel postrzegał siebie, swoich interakcyjnych partnerów, jak rozumiał życie i jak doświadczał własnego cierpienia. Możliwość takiej analizy pojawiła się dzięki autobiograficznym wątkom, które Riedel zawarł w swojej twórczości.

Perspektywa hermeneutyczno-fenomenologiczna pozwoliła na traktowanie biografii oraz doświadczeń życiowych człowieka jako opowieści. Umieszczenie życia w narracji umożliwiło „odczytanie” go w sensie hermeneutycznym. Dagmara Górecka dotarła do indywidualnych fenomenów, które ujawniają się w życiu człowieka, rozumianych jako doświadczenia biograficzne oraz towarzyszące im emocje i przeżycia wewnętrzne. Takie podejście posłużyło pogłębionej analizie i odkrywaniu tego, co skrywa się w subiektywnym przeżywaniu jednostki, często trudnym do wychwycenia. W badaniach zainteresowanie Autorki wzbudziły wątki biograficzne podkreślane przez Ryszarda Riedla, sposób ich akcentowania, a także, co szczególnie istotne, społeczne i kulturowe wzory postępowania oraz myślenia o sobie, innych ludziach, świecie i życiu, które zostały ujawnione w opowieściach Artysty. Po to by znaleźć konsensus pojęciami rozumienia i wyjaśniania odróżnialnymi przez hermeneutykę romantyczną i z reguły rozdzielanymi. Taka hermeneutyka, którą Paul Ricœur w dziele „Hermeneutyka i nauki społeczne” (PIW 2025) definiuje jako rozumne przyjmowanie teorii operacji rozumienia w odniesieniu do interpretacji tekstu (s. 7-8). Zatem wyjaśniać ze zrozumieniem. Niby proste, ale jakże uniwersalne i prymarne w naukowym dziele. „Znaczenie miejsca oraz cierpienia w procesie konstruowania tożsamości w biografii Ryszarda Riedla” brzmi konkretnie i rzeczowo. Zatem czego się mogłem w pracy spodziewać – czarnego i zakopconego Śląska oraz zbuntowanego, długowłosego mężczyzny, którego życie przygarbiło i złamała polska heroina – eliksir iluzorycznego piękna, przyrządzana chałupniczo, antidotum na „gumkowanie” zwykłej i trudnej codzienności czasów PRL-u. Dostałem to wszystko w tekście przykuwającym uwagę i uwodzącym narracją; cenną, nadto, bo poprowadzoną wedle zaplanowanej i przemyślanej marszruty badawczej metodologii, trafnie dobranej i wykorzystanej w biograficznej narracji ze skutkiem wielce zadawalającym. Satysfakcjonująca jest także sfera dokonywanych analiz na bieżąco zestawianych z przywołanymi na potrzeby pracy teoriami i paradygmatami, ale i podsumowaniami poszczególnych części pracy. Taki porządek nadaje dziełu sens logiczny, który splatając się z merytoryką, rzetelnością, a także niezwykłym wyczuciem badawczym Autorki oraz jej starannością, przynosi pedagogice wartościowe dzieło. Bo pedagogika jest wszędzie, tylko trzeba ją dostrzec – podtrzymać ogień pasji w osobie, która optymizmem i empatią patrzy na twórcę poszukującego takiego jak

sprawdzona wiedza empiryczna czy aksjomaty racjonalisty nie opisują sensów, jakie zwykle ludzie nadają swoim doświadczeniom, poznając świat (Bruner 2010, s. 181)."

Czytając tekst dysertacji Dagmary Góreckiej, można odczuwać radość z intelektualnej przygody, emocjonalnego przeżycia i konstatacji słowa ubranego w muzykę –osobowości nie tuzinkowej, twórcy oraz równie kultowej kapeli. To tekst, w którym rzeczywistość czy codzienność jako (nie)normalność życia zmaga się z tym, co nowe i nietresujące. Dysertacja jest tekstem, który splata się w biograficzną narrację jednego człowieka z pokolenia czerwonych jak cegła, tymi dla których piękne życie to tylko chwila. Wielu z nas jest z pokolenia dżemu truskawkowego na wielkiej pajdzie chleba i podwórka, pokolenia, które harcowało beztrosko nad gliniankami, rzeką czy jeziorem. Pokolenia tych, co dojrżeli do „Skazanego na bluesa”. Dysertację Dagmary Góreckiej czyta się „od dachu do dachu” – to tak, jak sparafrasowane czytanie „od deski do deski”. Potem, przez kilka kolejnych wieczorów zaczyna się studiowanie, sączenie fragmentów z należną Artyście i Autorce atencją; tekstu, w którym brzmi nostalgia do zdarzeń ze słuchanych wiele razy i w wielu różnych okazjach utworów, gdzie mowa o skazanym na bluesa i towarzyszącej wielu z nas życiowej prawdzie Riedla, że w życiu ważne są tylko chwile.

Każdą książkę, każdy artykuł, ale i każdą dysertację można czytać na różne sposoby. Ta, przedstawiona mi do zrecenzowania, to kawał bardzo zajmującej literatury faktu, bo zawiera elementy reportażu i dokumentalizmu. Praca jest interesująca i ważna, bo dotyczy twórczości człowieka, który jest Artystą nieprzeciętnym, który stworzył samego siebie – jak powiedział kiedyś Aleksander Kamiński, opisując fenomen doktora Jordana z pobliskiego Krakowa. Dysertację tą da się czytać od końca do początku. I to z dwóch powodów. Po pierwsze, zawsze prace naukowe przeglądam od spisu treści, aneksu, podsumowania i wniosków do praktyki, by w drugiej kolejności, przy naukowym odkrywaniu dzieła, przekonywać się (lub nie), jak Autorka czy Autor zbierał materiały, jak czytał literaturę i jak z niej korzystał, jak konstruował strategię metodologiczną, wiedział, co chce napisać, doprecyzował, jak to zrobić, czego szuka, a wreszcie – co ważne w humanistyce – jak prowadzi narrację, jak buduje dramaturgię przekazu i jakiego języka używa, a także jak do tego wszystkiego dąży, używając naukowego rzemiosła oraz twórczego dobierania reguł nauki. W każdym dziele są prawidła, bo zanim stanie się ono finezyjnym popisem Autora/Autorki, ma za sobą proces – czasem zmudny i długi, ale niezbędny. To tak jak w „The New Yorkerze”, gdzie każdy tekst jest dopracowywany do perfekcji, bo w jego jakości siłą jest opowiadanie historii. Ten prosty kanon, czyli jak pisać zajmująco i umiejętnie dokonywać selekcji tysięcy stron, jest zawarty w książce Michała Choińskiego „The New Yorker”, wydanej przez Znak w 2024 roku. A praktyczny dowód tego

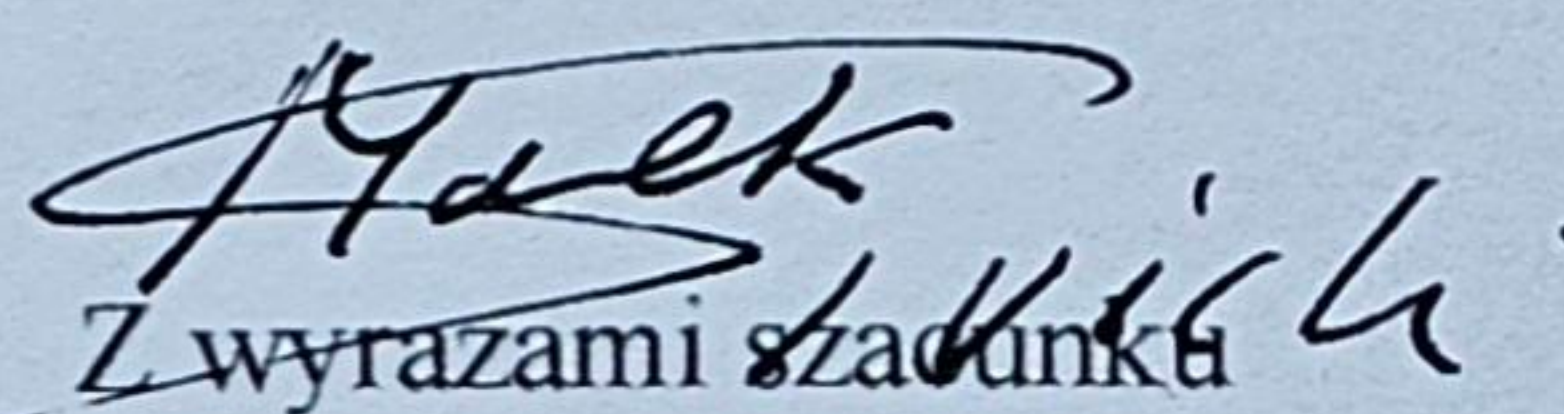
znajdziemy w dysertacji Dagmary Góreckiej pt. „Znaczenie miejsca oraz cierpienia w procesie konstruowania tożsamości w biografii Ryszarda Riedla”. Dysertację czyta się także dla Ryszarda Riedla – człowieka powikłanego emocjami i nieprzeciętnością. O Ryśku i jego dzieciństwie, kiedy zajmował się zabawą w indian na podwórkach śląskich familioków, a także siedzeniem na dachu jednego z nich z przyjacielem.

Autorka przywołuje Zbyszko Melosika, który w tekście „Dyscyplina naukowa i tożsamość naukowca” (Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2024, s. 193) pisze o naukach społecznych i humanistycznych, gdzie trudno szukać rewolucyjnych odkryć, które dałyby się stuprocentowo zweryfikować, które działałyby dokładnie tak samo w różnych warunkach lub nawet w warunkach sztucznie stworzonych. Nauki te nie charakteryzują się badaniami prowadzącymi do ustaleń „ostatecznych”, które nie mogłyby być zakwestionowane, rozpatrywane ponownie czy też ostatecznych rozwiązań danego problemu, który można by uznać za satysfakcjonująco rozwiązany i porzucić dalszą badawczą pracę nad nim (s. 7). To mądra odpowiedź. Warto by pamiętać o tym, zwłaszcza początkujący Autorzy, ale i tzw. „wytrawni” badacze, bo wielu z nich, w konferencyjnym zabieganiu, zapomina o patrzeniu na pedagogikę przez pryzmat kryształu.

Niuanseowanie głównych wątków – omówionych solidnie i z godną podziwu konsekwencją – dowodzi zaangażowania Autorki w cały proces przygotowania i przedłożenia pracy. Autorka ma adekwatny do treści tytuł dysertacji, solidną część teoretyczną wprowadzającą w tematykę oraz część metodologiczną. To niezbędne kompendium zgodne z wymaganiami stawianymi Autorom prac naukowych. Dysertacja potwierdza kompetencje Dagmary Góreckiej w identyfikowaniu wątków czy obszarów kluczowych przy prowadzeniu oraz opisie badania naukowego. Badaczka właściwie wyznaczyła cele badań, harmonogram ich realizacji, a także udanie je przeprowadziła i opisała, co dało efekt dysertacji rzetelnej, ciekawej i pożytecznej w praktyce pedagogicznej. Rozprawa napisana pod kierunkiem Profesor Mirosławy Nowak-Dziemianowicz spełnia ustawowe wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie Dagmary Góreckiej do dalszych etapów procedury doktorskiej.

Życzę

Szanownej Pani Doktor,
sukcesów zawodowych
i osobistych


Z wyrazami szacunku

Marek Siwicki

Czytając interesując dysertacje Dagmary Góreckiej, często zadałem sobie pytanie (i odpowiedź na nie, proszę Autorkę podczas kolokwium): Kim byłby Ryszard Riedl i „Dżem”, gdyby nie dach śląskiego familioka czy zabawy w indian. Gdyby nie koledzy z zespołu i Żona. Gdyby nie heroina?

